

Sygn. akt I A Ca 43/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Z.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt I C 5/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie zasądza od dnia 7 lipca 2015 roku;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.886,80 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt sześć i 80/100) zł;**

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.307 (dwa tysiące trzysta siedem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt I ACa 43/17

UZASADNIENIE

Powódka R. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 95 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) oraz kwoty 40 000 złotych tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci męża. Domagała się nadto odsetek ustawowych od wskazanych kwot za okres od 7 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że żądanie zadośćuczynienia jest rażąco zawyżone, zaś żądanie odszkodowania jest niezasadne, podobnie jak żądanie odsetek od daty wskazanej w pozwie. Dodatkowo podniósł, że do wypadku mógł przyczynić się kierowca innego pojazdu znajdującego się w tym czasie w miejscu, w którym doszło do wypadku.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki: a) kwotę 65 000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia, b) kwotę 30 000 zł tytułem odszkodowania, tj. łącznie 95 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21.11.2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 446,80 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, w punkcie IV nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) nieuiszczone koszty sądowe: a) w kwocie 2 167,97 zł od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt I, b) w kwocie 5 058,59 zł od pozwanego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł W. Z., czyli mąż powódki. Odpowiedzialność za to poniósł H. A., kierujący samochodem F., którego pasażerem był zmarły mąż powódki. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 5 maja 2016 r. w sprawie II K 280/15. Sprawca był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanej Spółce. W postępowaniu karnym zasięgnięto opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków i wynika z niej, że wprawdzie inny pojazd uczestniczący w wypadku został zaparkowany w sposób niedozwolony, jednak nie miało to wpływu na zaistnienie wypadku.

W dacie śmierci mąż powódki i powódka mieli niespełna 78 lat. Zmarły był emerytem policyjnym, mimo cukrzycy był osobą sprawną. Powódka natomiast od 1991 roku, od czerwca, została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy na stałe. Od 2000 r. wymaga ona stałej opieki pomocy innej osoby w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych, a to z uwagi na niezdolność do samodzielnej egzystencji wynikającej ze schorzeń kręgosłupa, kończyn dolnych, nadciśnienia i otyłości.

Na podstawie zeznań świadków Z. G. i A. Z. Sąd ustalił, że zmarły pomagał powódce w codziennym funkcjonowaniu, robił zakupy, załatwiał sprawy urzędowe, przygotowywał część posiłków. Dwa razy w tygodniu powódka korzystała z pomocy opiekunki z zewnątrz. Powódce pomagały również córki, jednak miało to charakter sporadyczny gdyż jedna z nich mieszka na stałe w S., a druga w G.. Po śmierci męża w budżecie domowym powódki w miejsce emerytur obojga w łącznej kwocie 2 881,04 zł weszła renta rodzinna po zmarłym w kwocie 1 526,40 zł.

Na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry Sąd pierwszej instancji ustalił, że pogorszył się stan zdrowia psychicznego powódki. Rozwinęły się u niej bowiem objawy zespołu depresyjno-lękowego. Powódka przejawia poczucie całkowitej bezradności, utratę sensu życia, nasilonego lęku, a objawy te wpływają na jej codzienne funkcjonowanie. Powódka nadal wymaga opieki, którą świadczy obecnie opiekunka zatrudniona z zewnątrz oraz krewni. Objawy depresji spowodowały, że zaczęła przyjmować leki uspakajające, których wcześniej nie zażywała.

Z dalszych ustaleń tego Sądu wynikało, że pismem z dnia 3 czerwca 2015 r., które pozwany odebrał 5 czerwca 2015 r. powódka zwracała się do pozwanego o kwotę 100 000 zł zadośćuczynienia i 50 000 zł odszkodowania. Decyzją z

26 czerwca 2015 r. pozwany przyznał zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł. Oprócz tego po śmierci męża powódka uzyskała zasiłek pogrzebowy w wysokości 4 000 złotych oraz zapomogę losową w wysokości 1 500 zł.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powódkę ze zmarłym mężem łączyła szczególną więź bliskości, jaka zazwyczaj łączy małżonków, a jej zerwanie wskutek śmierci w wypadku objętym pozwem spowodowało u powódki dotkliwą krzywdę oraz wyraźny uszczerbek majątkowy. W tym kontekście Sąd dostrzegł opisane przez świadków i powódkę oraz potwierdzone opinią z zakresu psychiatrii - osłabienie aktywności życiowej powódki, pogorszenie jej stanu psychicznego, objawy lęku i bezradności. Nadto zwrócił uwagę na zwiększenie kosztów utrzymania powódki w zakresie leków, przy utrzymaniu wysokości pozostałych kosztów utrzymania na podobnym poziomie. Wprawdzie w ramach gospodarstwa domowego odpadły koszty utrzymania samego zmarłego, lecz powódce konieczna jest większa pomoc dla wypełnienia tego, co sam zwykł załatwiać przed śmiercią i w czym na co dzień jej pomagał. W tym zakresie natomiast pomoc bliskich wypełnia tę lukę tylko częściowo, pomoc opiekunki zewnętrznej pozostała natomiast na niezmiennym poziomie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zbędne było uzupełnianie ustaleń przez biegłego lekarza psychiatrę w kierunku wskazywanym przez pozwanego w piśmie z 10 listopada 2016 roku. Sąd zauważył, że żaden z dowodów nie potwierdza alkoholizmu u męża powódki. Badanie zatem wpływu tej okoliczności na stosunki między małżonkami trudno jest uznać za zasadne. Z dołączonej do akt opinii psychologicznej sporządzonej w innej sprawie wynika jedynie, że w oczach córki zmarły mąż powódki do 2000 r. nadużywał alkoholu. Jednak w wywiadzie uzyskanym przez biegłą na potrzeby tamtej opinii wynika, że czynił to w towarzystwie kolegów, a po powrocie do domu zasypiał. Sąd zwrócił uwagę, że co do zasady nadużywanie alkoholu wpływa na relacje rodzinne i zapewne wpływało również na relacje powódki z mężem, niemniej jednak to nadużywanie alkoholu ewentualne miało miejsce do 2000 roku, a zatem ustało kilkanaście lat przed datą śmierci męża powódki. Nie wynika przy tym z materiału sprawy, aby pod wpływem alkoholu po powrocie do domu zmarły wywoływał jakieś scysje, względnie, aby jego zachowanie w sposób rażący naruszało zasady współżycia rodzinnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jest oczywiste, iż obecny stan emocjonalny powódki łączy się z obawą o przyszłe funkcjonowanie bez męża i o stan zdrowia, który z wiekiem z reguły ulega pogorszeniu. Nie ma natomiast istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania, czy stan powódki uległby poprawie, gdyby całkowitą opiekę nad nią przejęła osoba najbliższa. Po pierwsze, osoby najbliższe pomagają jej. Po drugie, powódka też utraciła osobę najbliższą. Trudno zatem zrozumieć jak przejęcie całkowitej opieki przez inną osobę najbliższą mogłoby wpłynąć na zakres odpowiedzialności pozwanego.

Reasumując powyższe ustalenia i rozważania Sąd doszedł do wniosku, że roszczenie powódki o uzupełnienie zadośćuczynienia i o odszkodowanie było częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na datę wypadku podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego są przepisy art. 446 § 3 i 4 k.c. w związku z obowiązującym wówczas przepisem art. 34 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z wymienionymi przepisami, zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody i krzywdy, powstałych w związku z ruchem pojazdów.

Odnosząc się do kwestii możliwego przyczynienia się do wypadku przez inną osobę, Sąd podkreślił, że z opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego wynika, że nieprawidłowe zaparkowanie innego pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu, nie miało wpływu na samo zaistnienie wypadku. Poza tym sama okoliczność przyczynienia innego sprawcy do zaistnienia wypadku nie mogłaby zmienić zakresu odpowiedzialności pozwanego, z uwagi na solidarną odpowiedzialność wszystkich współsprawców czynu niedozwolonego, wynikającą z art. 441 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że szczególny charakter więzi łączącej powódkę z mężem, stopień doznanej przez nią krzywdy oraz skutki, jakie śmierć ta wywarła dla funkcjonowania psychicznego, uzasadniają żądanie zadośćuczynienia w kwocie łącznej 70 000 złotych. W ocenie Sądu uwzględnia ona kompensacyjny cel tego świadczenia i pozwole powódce na złagodzenie poczucia krzywdy, wynikającego ze śmierci męża. Jednocześnie kwota ta nie będzie prowadzić

do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanej. Uwzględniając, że pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu kwotę 5 000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 65 000 zł.

Analizując żądanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, oparte o treść art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej, może polegać na utracie zdrowia, na przykład psychicznego, wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Uznał, że tak było w sprawie niniejszej. Mąż powódki zmarł w wypadku komunikacyjnym, czyli w wyniku tragicznego zdarzenia. Po śmierci męża niewątpliwie całkowity budżet powódki wzrósł odrobinę w związku z przyznaniem jej renty rodzinnej. Z drugiej jednak strony zwiększyły się wydatki na leki, pogorszyła się sytuacja zdrowotna, nie ma osoby, która była z nią na stałe, pomagała jej w takim bieżącym, dwudziestoczterogodzinnym funkcjonowaniu, zaś koszty utrzymania mieszkania, nie uległy zasadniczej zmianie. Gdyby nie śmierć męża, powódka mogłaby nadal liczyć na jego realne wsparcie i pomoc, choć z biegiem lat te możliwości męża powódki z pewnością ulegałyby zmniejszeniu. Podnosząc trudności w obliczeniu odszkodowania Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści art. 322 k.p.c. i uznał, że powódce należy się odszkodowanie w kwocie 30 000 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 i 2 k.c. ustalając ich datę początkową na dzień zamknięcia rozprawy. W tej dacie w ocenie Sądu, po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie karnej oraz po uzyskaniu opinii biegłego lekarza psychiatry zostały ustalone wszelkie okoliczności niezbędne do ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego. Przyznanie tych odsetek od daty wcześniejszej, nie znajduje wystarczającego uzasadnienia, zważywszy że na etapie formułowania żądań w piśmie przedprocesowym, nie była jeszcze przesądzona odpowiedzialność karna sprawcy wypadku, zaś pewne okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki zostały wyjaśnione dopiero w toku tego postępowania na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie, że powódka wygrała sprawę w 70%.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana Spółka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu I b) zasądzonego kwotę 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem stosownego odszkodowania oraz w zakresie punktów III i IV co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w zakresie odpowiadającym zaskarżonej części wyroku.

Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie art. 446 § 3 w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż w związku ze śmiercią męża W. Z. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w aspekcie majątkowym, pomimo tego, iż sytuacja materialna powódki ewidentnie i oczywiście nie uległa pogorszeniu w stosunku do jej sytuacji przed zdarzeniem z dnia(...), a Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu tak rażąco niezasadnego roszczenia, błędnie kierował się przesłankami właściwymi dla oceny zasadności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny,

- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niezasadne przyjęcie, że wobec braku możliwości precyzyjnego ustalenia wysokości należnego odszkodowania ze względu na brak wystarczającej inicjatywy dowodowej ze strony powódki, należy uwzględnić roszczenie powódki w zakresie 30 000 zł, pomimo braku jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia tak rażąco zawyżonego świadczenia,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów oraz na braku wszechstronnego rozpatrzenia przez Sąd I instancji materiału dowodowego, wyrażające się w szczególności w:

- błędnym uznaniu, że sytuacja finansowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci męża w dniu (...), pomimo tego, że okoliczność ta nie została jakkolwiek wykazana lub nawet uprawdopodobniona przez powódkę w toku postępowania przed Sądem Okręgowym,

- błędnym uznaniu, iż sytuacja finansowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci męża w dniu(...), pomimo tego, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka pobierała po śmierci męża rentę rodzinną w kwocie 1526,40 zł, co przy uwzględnieniu pomniejszenia kosztów utrzymania rodziny ze względu na zmniejszoną ilość jej członków, skłania do wniosku, iż de facto nie doszło do pogorszenia się w aspekcie finansowym sytuacji majątkowej powódki, co przejawia się m.in. w poczynionym ustaleniu, iż po śmierci męża niewątpliwie całkowity budżet powódki wzrósł odrobinę w związku z przyznaniem jej renty rodzinnej,

- błędnym uznaniu, iż na zasadność roszczenia o stosowne odszkodowanie ma wpływ utrata zdrowia, na przykład psychicznego, podczas gdy ta okoliczność została przez Sąd meriti uwzględniona w drodze przyznanego zadośćuczynienia w łącznej kwocie 70 000 zł,

- błędnym uznaniu, iż na zasadność roszczenia o stosowane odszkodowania mają wpływ zwiększone potrzeby powódki w postaci wydatków na leki, pomimo braku wykazania tejże okoliczności jakimkolwiek miarodajnym dowodem np. w postaci przedłożenia rachunków lub faktur, poświadczających zwiększone wydatki na farmaceutyki,

- błędnym uznaniu, iż na zasadność roszczenia o stosowne odszkodowanie mają wpływ zwiększone potrzeby powódki w postaci konieczności korzystania z opieki osób trzecich w wymiarze większym, niż przed śmiercią, podczas gdy Sąd Okręgowy słusznie zauważył, iż „jak wynika z zeznań świadków, pomoc opiekunki zewnętrznej pozostała natomiast na niezmiennym poziomie”

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. pkt I zasądzającego kwotę 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem stosownego odszkodowania oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w powyżej zaskarżonej części wyroku oraz dokonanie odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach w punkcie III i IV, a nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm, ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę odsetek od sumy zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzonego w punkcie I wyroku, a należnych powódce od dnia wymagalności tj. od dnia 7 lipca 2015 r. oraz w części zasądzającej koszty procesu na rzecz powódki (pkt III) zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu roszczeń wywiedzionych z polisy OC osoby odpowiedzialnej za szkodę naliczane są od daty zamknięcia rozprawy oraz błędne przyjęcie, że (...) odpowiedzialny z polisy OC sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od chwili zamknięcia rozprawy sądowej dotyczącej roszczenia,

2) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie materiału dowodowego w sprawie szczególnych dowodów ze znajdujących się w aktach szkody dokumentów, mających istotny wpływ na ustalenia Sądu i orzeczenie w zaskarżonej części tj.:

- wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie z dnia 3 czerwca 2015 r. doręzonego pozwanemu w dniu 5 czerwca 2015 r.,
- raportu detektywistycznego pozwanego z 3.06.2015 r.,
- pismnego oświadczenia z dnia 26.05.2015 r.,
- decyzji wraz z uzasadnieniem z dnia 26.06.2016 r.,

a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że okoliczności wypadku budziły wątpliwości oraz brak było podstaw do ustalenia rozmiaru negatywnych przeżyć powódki po śmierci męża czy stopnia pogorszenia jej sytuacji życiowej (w ujęciu majątkowym), nie ustalenie i nie uwzględnienie daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie,

b) art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych o treści obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 27 października 2016 r. poprzez przyjęcie, że w sprawie mają zastosowanie stawki wynagrodzenia radcy prawnego określone w uchylonym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu mimo, że sprawa została wszczęta po dniu 1 stycznia 2016 r., a zatem do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocników zastosowanie ma § 2 ust. 6 w zw. z art.99 k.p.c. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu pierwotnym.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od kwoty 95 000 zł od dnia 7 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, wg obowiązujących norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna. Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne. Nie są one, co istotne, także kwestionowane przez apelujących. Pozwana co prawda sformułowała zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jednak w jego ramach wyrażała swoją ocenę w zakresie spełnienia przesłanek roszczenia, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c.; w przypadku powódki zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nakierowany natomiast był na wykazanie, iż data początkowa, od której zasądzono odsetki, jest nieprawidłowa. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przesłanek do zmiany, czy też korekty poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń i w konsekwencji przyjął je własne. Co do zasady, na aprobatę zasługuje również przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna żądań powódki w zakresie kwestionowanym przez pozwaną w apelacji. Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie roszczenia odsetkowego, jak również stwierdza, że nieprawidłowo Sąd ten ustalił wysokość kosztów zastępstwa prawnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji strony pozwanej, jako dalej idącej, Sąd Apelacyjny stwierdza, że sformułowane w niej zarzuty, nie mogą skutkować uwzględnieniem jej wniosków. Sąd Odwoławczy zwraca jednak uwagę, że w tej sprawie art. 322 k.p.c. nie znajdował zastosowania. Ustalenie odszkodowania, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. jest bowiem możliwe bez potrzeby sięgania do treści tego przepisu, gdyż przyznane sądowi w tym przepisie uprawnienie do przyznania "stosownego odszkodowania", zawiera w sobie ten sam zakres swobody, który wprowadza art. 322 k.p.c. i nie ma zatem potrzeby odwoływania się do niego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przepis art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia (por. Komentarz do art. 446 k.c. pod red. K. Osajdy, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2016 r., I ACa 968/15, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2016 r., I ACa 327/16, Legalis).

Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Wymaga podkreślenia, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności tej sprawy wskazać należy, że sytuacja materialna powódki niewątpliwie uległa znacznemu pogorszeniu. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, przed śmiercią męża powódka oraz jej mąż posiadali swoje własne świadczenia emerytalne, które łącznie wynosiły 2 881,04 zł. W związku ze śmiercią męża powódka zrezygnowała ze swojej emerytury na rzecz renty rodzinnej po mężu w kwocie (do wypłaty) 1526,47 zł. Nie można przy tym przyjmować, tak jak chciałaby tego strona pozwana, że de facto sytuacja finansowa powódki nie uległa zmianie, gdyż mniejszy dochód przeznacza na utrzymanie jednej, gdyż tylko własnej osoby. Nie jest bowiem tak, że każdy koszt związany z codziennym utrzymaniem, który przypada na jedną osobę, w przypadku dwuosobowego gospodarstwa domowego, należy pomnożyć przez dwa. Jako przykład można podać koszty związane z utrzymaniem mieszkania, które przecież na skutek śmierci jednej osoby, nie ulegają prostemu zmniejszeniu o połowę. Podobnie jest zresztą z zakupem artykułów spożywczych i przygotowywaniem posiłków, czy z zużyciem energii elektrycznej. Można ogólnie stwierdzić, że co do zasady koszt utrzymania jednej osoby w przypadku dwuosobowego, wspólnego gospodarstwa domowego, jest niższy od kosztu utrzymania jednej osoby prowadzącej samodzielnie gospodarstwo domowe. Ostatecznie zatem powódka z jednego świadczenia musi ponieść wiele kosztów, które dotąd były pokrywane z dwóch emerytur i z całą pewnością fakt, że renta rodzinna jest wyższa od jej własnej emerytury, nie niweluje faktu, że łącznie dwie emerytury tj. jej i męża, gwarantowały jej lepszy poziom życia, niż obecny.

Poza tym, trzeba pamiętać o tym, że przepis art. 446 § 3 k.c. stoi na straży prawa osoby bliskiej do utrzymania poziomu życia zbliżonego do dotychczasowego, pomimo śmierci osoby bliskiej, a znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, będące przesłanką przyznania odszkodowania, obejmuje całą gamę zdarzeń o charakterze przeważnie osobistym, lecz skutkach majątkowych, choć często bardzo trudnych czy wręcz niemożliwych do precyzyjnego oszacowania w pieniądzu. Ścisłe, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie "stosownego odszkodowania" na podstawie art. 446 § 3 k.c., co oznacza, że ustalenie wysokości tego świadczenia nie może polegać na matematycznym porównaniu hipotetycznych zarobków zmarłego i sytuacji materialnej osoby uprawnionej do odszkodowania, a w zasadzie do tego sprowadza się zarzut apelującej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może ulegać wątpliwości, że sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu na skutek śmierci męża. W tym konkretnym wypadku, poza wyżej wskazaną kwestią dochodów, duże znaczenie należy przypisać osobistym staraniom męża powódki w zapewnieniu jej godnych i komfortowych warunków życia. Powódka jako osoba poważnie schorowana utraciła oparcie w mężu, który udzielał jej pomocy w wielu sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem, a przede wszystkim w tych, które wymagały wyjścia z domu tj. robił zakupy, załatwiał sprawy urzędowe, ale też przygotowywał część posiłków. Obecnie tego oparcia powódka jest pozbawiona, co w przypadku osoby niezdolnej do samodzielnej egzystencji, stanowi nader poważne utrudnienie. Powódka jest

bowiem osobą niepełnosprawną ruchowo, poruszającą się z trudem w obrębie mieszkania przy pomocy balkonika. Jest niezdolna do samodzielnego opuszczenia lokalu mieszkalnego i samoobsługi (zaświadczenie lekarskie, k.17). Pomoc opiekunki, z której powódka korzystała przed śmiercią męża i z której korzysta nadal trzy razy w tygodniu, nie jest wystarczająca i brak pomocy męża powoduje realne pogorszenie jej warunków życia. Obecnie powódka, z uwagi na odległość od miejsca zamieszkania córek, w dużej mierze jest zdana na pomoc sąsiadów i ich dobrą wolę (opinia sądu psychiatryczna k.181-183). Fakt, że obecnie korzysta ona z życzliwości sąsiadów, nie oznacza też, że będzie tak zawsze. Wraz z wiekiem i dalszym postępem chorób konieczne bowiem może okazać się korzystanie z odpłatnej pomocy innych osób, z której nie musiałaby korzystać, gdyby nie śmierć męża. W. Z. był bowiem mimo wieku i cukrzycy osobą sprawną i uzasadniony jest wniosek, że nadal mógłby robić zakupy, czy pomagać powódce w przygotowywaniu posiłków, które to czynności istotnie rzutowały na jej warunki życia.

W świetle opinii sądu psychiatrycznej nie może też ulegać wątpliwości, że stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu wskutek śmierci męża. Rozwinęły się u niej objawy zespołu depresyjno – lękowego, wskazane byłoby objęcie jej opieką psychiatryczną, doszło nasilenia objawów jej chorób somatycznych. To wszystko wpływa niekorzystnie na sytuację życiową, także pod względem finansowym, gdyż będzie wymagało dalszego leczenia i jeszcze wyższych wydatków.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 30 000 zł tytułem omawianego odszkodowania jest prawidłowa. Brak było zatem podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu.

Jeśli chodzi natomiast o apelację powódki, to słusznie kwestionuje ona datę, od jakiej zasądzono odsetki ustawowe.

Trzeba przypomnieć, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Może on też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według żadnego z tych kryteriów, zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela staje się wymagalne, a w zależności od tego czy dłużnik odpowiada, czy nie odpowiada za uchybienie terminu, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia lub zwłoki (art. 481 § 1 lub art. 476 k.c.).

Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia Sąd Najwyższy przyjmował jednolicie, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia powstaje po wezwaniu dłużnika oraz że od tego momentu należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie. Podkreślał przy tym, że wskazany sposób określenia terminu spełnienia świadczenia wynika z charakteru zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNCP 1971, nr 6, poz. 103 i z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223).

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych, na skutek inflacji związanej ze zmianą ustroju społeczno-gospodarczego, została znacznie podwyższona wysokość odsetek ustawowych. Sąd Najwyższy podkreślał, że odsetki ustawowe, od dnia wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych (Dz. U. Nr 16, poz. 84) - obok tradycyjnych funkcji - mają także charakter waloryzacyjny (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, nr 3, poz. 50 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., I PRN 70/93, OSNCP 1994, nr 5, poz. 113). Zwracał uwagę, że w sprawach o naprawienie szkody - w razie przyjęcia cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) i zastosowania art. 481 § 1 w związku z art. 455 k.c. - dłużnik świadczyłby dwukrotnie z jednego zobowiązania: należność główną obejmującą zwaloryzowane odszkodowanie i odsetki zawierające także kwotę odpowiadającą wzrostowi cen. Problem ten nie był rozstrzygany jednolicie, przeważał jednak pogląd, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, ponieważ ustalone na bardzo wysokim poziomie odsetki

ustawowe pełnią funkcję waloryzacyjną i taką samą funkcję spełnia zasada ustalania odszkodowania według cen z daty wyrokowania. Sąd Najwyższy zastrzegł równocześnie, że zasada przewidziana w art. 363 § 2 k.c. nie wyłącza ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione i zasądzenia go wraz z odsetkami od tej daty (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 1995 r., II CRN 181/95, Prok. i Pr. - wkł. 1996, nr 6, s. 43, z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, nie publ., z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, nie publ.).

Argumentacja ta była przytaczana także w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Sąd Najwyższy zauważał wprawdzie, że nie można określać wysokości zadośćuczynienia wprost na podstawie cen, niemniej przy ustalaniu zadośćuczynienia trzeba uwzględnić m.in. aktualny stan stosunków majątkowych w społeczeństwie, który łączy się z problemem cen. To zaś oznacza, że określone w art. 363 § 2 k.c. zasady ustalania odszkodowania w drodze analogii mają zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W konsekwencji, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek od chwili wyrokowania, przyznanie ich bowiem za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłyby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 47/98, nie publ., z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, nie publ., z dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 604/99, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie publ., z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, nie publ., z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, nie publ., z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, nie publ., z dnia 18 listopada 2003 r., II CK 235/02, nie publ., z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, nie publ. i z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, Wspólnota 2005, nr 22, s. 43).

W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy zastrzegł, że ze względu na trudno wymierny charakter świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, należy pozostawić sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu daty wymagalności odsetek. Sąd, biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy, powinien ocenić, czy kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia zostanie zrealizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty, czy też od dnia wyrokowania. Zasądzenie odsetek od daty późniejszej niż data wezwania do zapłaty, zwłaszcza gdy następuje to dopiero od daty wyrokowania, może być przy tym uzasadnione tylko wtedy, gdy przyznana przez sąd suma zadośćuczynienia w pełnym zakresie pokrywa na dzień wyrokowania powstałą szkodę niemajątkową, w tym także inflację (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 405/98, nie publ. i z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 806/98, nie publ.).

Argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek z czasem utraciły swą aktualność, ponieważ wysokość odsetek ustawowych uległa znacznemu obniżeniu. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, po obniżeniu ich wysokości, pełnią już tylko swoje tradycyjne funkcje. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje ostatnio pogląd, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia powstaje po wezwaniu dłużnika oraz że od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, nie publ., z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, nie publ., z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, nie publ. i z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, nie publ.). Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podkreślał, że zasądzenie odsetek, które nie pełnią funkcji waloryzacyjnej, od chwili wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika. Mogłyby też skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem choćby części kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Podzielając dominujące ostatnio stanowisko orzecznictwa w zakresie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, które jest też adekwatne do odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., trzeba zauważyć, że w przedmiotowej sprawie wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w okresie objętym tą sprawą tj. od 7 lipca 2015 r. kształtuje się na poziomie 8 %

do końca roku 2015 i 7 % od 1 stycznia 2016 r. (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia z dnia 16 grudnia 2014 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych Dz. U. 2014 r., poz. 1858 i obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r., w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (M.P.2016, poz. 47). Oznacza to, że odsetki ustawowe nie mają już w tym czasie charakteru waloryzacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 r., IV CSK 52/16, LEX nr 2225868).

W okolicznościach tej sprawy wymaga też zaznaczenia, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Według art. 817 § 1 i 2 k.c., zakład ubezpieczeń jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, jeżeli nie umówiono się inaczej. Jednakże, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu dni czterech od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Podobna regulacja jest zawarta w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz. U.2016, poz.2060). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W myśl ust. 2 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zającia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Mając powyższe na względzie trzeba wskazać, że w dniu 5 czerwca 2015r. do pozwanej wpłynęło pismo powódki R. Z., w którym wniosła o przyznanie jej kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Decyzją z dnia 26 czerwca 2015 r. pozwany przyznał powódce kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając prawa do odszkodowania w oparciu o treść art. 446 § 3 k.c. (vide: akta szkody płyta CD k.56). W tej sytuacji żądanie powódki zasądzenia odsetek od dnia 7 lipca 2015 r. było uzasadnione. W tym dniu pozwana już pozostawała w opóźnieniu, biorąc pod uwagę 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Podkreślić należy, że strona pozwana jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców – obowiązana była do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Mogła zatem wyjaśnić dokładnie stan zdrowia powódki, jak również inne kwestie.

W konsekwencji zaskarżony wyrok w zakresie daty początkowej odsetek za opóźnienie podlegał zmianie. Należało je bowiem zasądzić od dnia 7 lipca 2015 r.

Rację ma również strona powodowa, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił wysokość kosztów zastępstwa prawnego. Pozew w tej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 7 stycznia 2016 r., co powoduje, że znajdują w niej zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) w wersji obowiązującej sprzed zmian dokonanych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016 r., poz. 1667), co wynika z treści § 2 tego rozporządzenia zmieniającego. Na mocy § 2 pkt 6 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. koszt zastępstwa prawnego w tej sprawie to kwota 7 200 zł. Biorąc pod uwagę, że obie strony były reprezentowane przez pełnomocników łączny koszt procesu, przy uwzględnieniu opłat od pełnomocnictw to kwota 14 434 zł. W tej sytuacji należy przyjąć, że udział powódki w kosztach procesu jako przegranej w 30% to kwota 4 330,20 zł, zaś udział pozwanej jako przegranej w 70% to kwota 10 103,80 zł. Mając na względzie koszty faktycznie poniesione przez strony, zasądzeniu od pozwanej na

rzecz strony powódki podlegała ostatecznie kwota 2 886,30 zł ($7217 - 4\ 330,20 = 2886,80$, oraz $7217 - 10\ 103,80 = -2886,80$ zł), a nie kwota 1 446,80 zł zasądzona przez Sąd Okręgowy.

Kierując się powyższymi względami na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i 385 k.p.c. orzeczono, jak w pkt I i II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w całości i wobec tego strona pozwana jest zobowiązana zwrócić jej poniesione koszty w łącznej kwocie 2 307 zł, na którą składa się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1800 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wersji obowiązującej sprzed zmian dokonanych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.) oraz opłata od apelacji w kwocie 507 zł.

(...)